

Bunt uchodźców w ośrodku przy granicy z Turcją

8 grudnia 2013

W zamkniętym ośrodku w mieście Lubumec przy granicy z Turcją doszło do buntu nielegalnych imigrantów. Sześciu uchodźców z Algierii i dwóch policjantów odniosło obrażenia. Według zdjęć, które pojawiły się w internecie, imigrantów dotkliwie pobito. W komunikacie MSW podano, że budynek jest poważnie uszkodzony.

Do incydentu doszło w weekend na przełomie listopada i grudnia, lecz informacja za pośrednictwem MSW dotarła do mediów dopiero 7 grudnia. Algierczycy, oburzeni poniżającym stosunkiem personelu, napadli na niego, zdemolowali budynek i jego wyposażenie i próbowali zabarykadować się. Odmówili negocjacji i stawiali opór podczas interwencji policji.

Ambasador Algierii Achmed Butache w rozmowie z dziennikiem „24 czasu” wyraził oburzenie z powodu działań policji. Według niego Algierczycy zostali sprowokowani, mają połamane kości i odnieśli obrażenia głowy, czego MSW nie potwierdza.

Wicepremier i szef MSW Cwetlin Jowczew zalecił inspekcję w ośrodku i sprawdzenie okoliczności incydentu.

W Bułgarii obecnie przebywa ponad 11 tys. imigrantów, około połowa z nich to uciekający od wojny Syryjczycy. Według władz bułgarskich pozostali – pochodzący z Afganistanu, północnej i środkowej Afryki – nie mają podstaw do przebywania w Bułgarii i ubiegania się o prawo pobytu i mają być wydalenii. Kilka grup obywateli Iraku w listopadzie odesłano z powrotem do kraju. Ekstradycję finansował Wysoki Komisarzat ONZ ds. Uchodźców (UNHCR). Z Algierczykami są problemy, gdyż ten kraj odmawia przyjmowania samolotów czarterowych.

Bułgarskie władze liczą na złagodzenie napiętej sytuacji z imigrantami po 16 grudnia, kiedy w Ankarze ma być podpisane

porozumienie między UE a Turcją o readmisji. Szef dyplomacji bułgarskiej Kristian Wigenin wyjaśnił, że nie będzie ono działać wstecz i tych, którzy już przekroczyli granicę, nie będzie można odesłać do Turcji, lecz zostanie powstrzymany napływ nowych przybyszów.

Autor: jkl

Źródło: Lewica.pl